Ner 199. ROK 1840 PONIEDZIAŁEK 31 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.


Imiona Rzymskie
Jutro Idziego Op.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Dzierzysław.

# GAZETA KRAKOWSKA.

## OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzień | godzina | Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj | Stopnie ciepła podług Reaumura | Psychometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i różne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 6 | 27" 5" 712 | + 10, 3 | 4, 53 | Zachodni słaby | Pogoda z Chmurami | Mgła |
| 29 | 2 | 5, 559 | + 15, 1 | 5, 75 | ZPn Zachocni słaby | Pochmurno | Deszcz |
| | 10 | 5, 353 | + 12, 5 | 5, 64 | Zaden | ,, | Deszcz |
| | 6 | 5, 333 | + 12, 2 | 5, 29 | Pn Wschodni sredni | Pochmurno | Deszcz |
| 30 | 2 | 5, 795 | + 13, 5 | 5, 29 | WpnWschodni mocny | ,, | Deszcz |
| | 10 | 6, 346 | + 12, 3 | 4, 95 | Wschodni słaby | ,, | |

## Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 14 Sierpnia.* —

Słychać że rodzina królewska przybędzie do Paryża w przyszły poniedziałek. Zaraz za przybyciem króla, ma się odbyć wielka rada ministrów, w przedmiocie zwołania izb.

Czynią tu przygotowania do postawienia w stanie obrony wszystkich twierdz znajdujących się wzdłuż brzegów morskich. Posłano w tym celu wielu wyższych oficerów na brzegi. W istocie twierdze te znajdują się w smutnym bardzo stanie. Rowy są po większej części zasypane, a bastiony i kortyny przez połowę zniszczone.

Renty były bardzo wystawiane do przedaży na dzisiejszej giełdzie; wyrażenia dzienników ministeryalnych, względem mowy tronowéj angielskiéj, zdają się nie bardzo zaspokajać spekulantów.

Na giełdzie rozchodziła się wieść, że jutrzejszy *Moniteur* zawierać będzie postanowienie królewskie zwołujące izby.

Od czasu przybycia xięcia Ludwika Napoleona do Cociergerie, na wszystkich punktach przedsiebrane są nadzwyczajne środki ostrożności. Téj nocy liczne patrole przebiegały wszystkie okręgi stolicy.

Kapitan James Crow i majtkowie pocztowego statku angielskiego *Edinburgh Castle* przybyli dziś z rana pod silną zasłoną do Conciergerie. Jenerał Montholon i inni współwinni Ludwika Napoleona, oczekiwani są dziś w nocy. Dziś mówią że p. Ferdynand Barrot będzie bronić xięcia Ludwika.

Słychać, że gwardya narodowa w Boulogne, zamierza podać petycyę do króla, upraszając o ułaskawienie p. Montholon, jeśliby tenże był potępiony wyrokiem sądu.

— *Dnia 15 Sierpnia.* —

Bulletyn praw zawiera postanowienie królewskia z dnia 5 sierpnia, otwierające ministrowi wojny nadzwyczajny kredyt 56,155,250 fr. na pokrycie nagłych i nieprzewidzianych wypadków jakie spowodowane zostały przez powiększenie armii. Ten nadzwyczajny kredyt jest naturalnem spełnieniem postanowień królewskich z d. 29 lipca.

Podług doniesień z Eu p. Guizot chciał wczoraj odjechać ztamtąd, aby się udać na swoję posadę do Londynu.

W ciągu ostatnich 10 dni miano wysłać z arsenału w Vincennes przeszło 100,000 sztuk broni, do różnych punktów kraju.

*Constitutionnel* oświadcza, iż jest upoważnionym do oświadczenia, że pogłoska zawarta w dzienniku *Capitole*, jakoby poselstwo pruskie wezwało wszystkich rzemieślników pruskich którzy się znajdują w Paryżu aby bezwłocznie opuścili Francyę, jest zupełnie fałszywą.

Pokój w którym xiężna Berry mieszkała w cytadeli Blaye, przygotowują znowu do użycia, domyślają się że po wydaniu wyroku sądu parów, xiążę Ludwik Napoleon zostanie tam osadzony.

Wielki kanclerz i wielki referendarz sądu parów, udali się wczoraj w towarzystwie p. Frank-Carre i jego pomocników do Conciergerie dla przesłuchania więźniów przyprowadzonych z Boulogne.

Z Bajonny piszą 12 b. m. że ostatni oddział wojska morskiego angielskiego, opuściły port Passages.

Dziś jako w rocznicę śmierci Napoleona złożono liczne wieńce u stóp kolumny na placu Vendome.

Z Azrew piszą pod dniem 2 sierpnia; iż Abd-el Kader kazał wzniecić pożar na równinie, między Sig i Habrah, ponieważ Szaragowie i inne pokolenia, które na niéj mieszkają, nie chcieli się połączyć z nim w jego wyprawie przeciw Francuzom. W ogóle znaczenie Emira między przychylnemi mu nawet pokoleniami, od niejakiego czasu bardzo upada.

— *Dnia* 16 *Sierpnia.* —

Pan Thiers, który za kilka dni dopiero oczekiwany jest w Paryżu, wczoraj po południu powrócił z zamku Eu i wczoraj wieczorem zwołał ministrów na radę. Ten nagły powrót daje powód do rozmaitych pogłosek. Najbardziéj mówią jeszcze ciągle o bliskiem zwołaniu izb.

Admirał Duperre otrzymał wczoraj rozkaz udania się do Tulonu, zkąd w d. 25 puści się w drogę do Lewantu.

*Constitutionnel* objawia także życzenie, aby gwardya narodowa we wszystkich miastach, mogła być przywróconą.

Przez telegraficzne depesze nadeszła tu wiadomość z Barcelony, że gabinet hiszpański stanowczo w następujący sposób ułożony został. Valentin Ferraz prezes rady i minister wojny; »Onis minister spraw zagranicznych; Cabello spraw wewnętrznych; Sotela sprawiedliwości; Joze Ferraz skarbu; Armero marynarki.

Pan Ferdynad Barrot, który bronił pułkownika Vandrey przed sądem przysięgłych w Strasburgu; ma jak słychać zająć się obroną xięcia Ludwika Napoleona przed sądem parów. Między oskarżonemi, dziwnym sposobem, znajduje się także siostrzeniec jeneralnego prokuratora Frank-Carre pan Mesonan.

— *Dnia* 17 *Sierpnia.* —

Obiega dziś pogłoska, która zdolną byłaby wzbudzić większe nadzieje utrzymania pokoju, gdyby na pewniejszych zasadach polegała i więcéj miała zarysu prawdopodobieństwa. Mówią bowiem o depeszach hrabiego St. Aulaire, w których tenże ma wyrazić nadzieję, że gabinet austryacki zdaje się być skłonnym przyjąć pośrednictwo Francyi w sprawie turecko egipskiéj. Temu to przypisują nagły powrót pana Thiers z Eu i długą naradę ministrów, które zaraz potém nastąpiła. Z drugiéj strony znowu obiegają pogłoski o rozpoczętych już krokach ku wykonaniu traktatu 15 lipca. Że Angla blokuje Alexandryę, że wojsko lądowe postępuje ku Stambułowi i t. d. Jawnym powodem wszystkich tych pogłosek jest potrzeba nadania rozwinięcia wypadkom. Że obecne chwile poświęcone są wyłącznie układom i że poczyniono kroki ku związaniu na powrót rozerwanych wątków, to najbardziéj z tego się okazuje, iż król znajduje się w Eu, xiążę Orleanu mieszka w St. Cloud, a pan Thiers bawi się w swoim wspaniałym wiejskim pałacu w okolicy Auteil. Gdyby teraz już nadeszła jaka rozstrzygająca chwila, Paryż musiałby być punktem zebrania się wszystkich, którzy należą do kierunku spraw naszych.

Onegdaj wieczorem i wczoraj z rana 29 z uwięzionych bulońskich, przybyło do Conciergerie w wozach komórkowych pod osłoną oddziału żandarmów. Xiążę Ludwik Bonaparte, który po turkocie powozów, nie wątpił, że jego współoskarżeni przybyli, prosił zaraz, aby jego kamerdyner, niejaki Bellier, otrzymać mógł pozwolenie, usługiwania mu znowu. Dyrektor więzienia musiał odmówić téj prośbie; jako przeciwnéj otrzymanym przez niego instrukcyom. W ogóle jednak xiążę używa wszelkiéj wolności jaka się z położeniem jego zgadza. Przepędza on prawie cały dzień na paleniu fajki i czytaniu książek, które mu podług jego wyboru bywają dostawiane. Obecnie oczekują jeszcze 9 ostatnich obwinionych, których po-

dróż z powodu ran dotychczas musiała być odłożoną. Jutro zgromadzi się sąd parów dla otrzymania zawiadomienia o rozkazie zwołującym, oświadczenia się za stosowny do rosstrzygnienia téj sprawy i dla mianowania kommissyi.

W dniu 13 i 14 b. m. odbywał się proces pani Laffarge przed sądem w Tulle, jako sprawa apelowana. Wyrok sądu w Brives, został skasowany i na dniu 20 naznaczono posiedzenie w celu nowego poprowadzenia téj sprawy.

— *Madryt* 10 *Sierpnia.* —

*Correo national* utrzymuje że nadszedł do Madrytu rozkaz królewski względem ogłoszenia nowego prawa o ajuntamientach.

Słychać że minister marynarki Armera podał swoję dymissyę.

Poseł angielski ciągle jeszcze tu się znajduje i nic nie zdaje się wróżyć żeby miał się udać do Barcelony.

Mówią że dwa pułki gwardyi przybędzie na garnizon do Madrytu, jeden do Sevilli, jeden do Pampeluny i jeden do Grenady. Pułk gidów uda się do Logron, a reszta armii rozdzieloną będzie po różnych stolicach prowincyi. W Barcelonie pozostaje silny garnizon.

Gazeta dworska zawiera postanowienie królewskie, naznaczające na ten rok pobór 180 milionów realów jako nadzwyczajny podatek wojenny. 130 milionów złożyć mają posiadacze ziemscy i rolnicy a 50 milionów kupcy.

## Rozmaitości.

*Zgodność pulsacyi krwi z godziną.*

— Wielu naszych czytelników nie wie że przez puls ludzki w każdéj porze można dokładnie oznaczyć godzinę i to bardzo prosty. Trzeba usiąść przy stole, oprzeć o niego łokieć, uwiązać pieniądz albo pierścionek na nici ująć ją wielkim i wskazującym palcem, i w ten sposób zawiesić pieniądz lub pierścionek w pośrodku szklanki. Pierścionek natychmiast zostanie wprawiony w ruch tak jak pendul w zegarach, a to przez poruszania pulsu. Ruch ten powiększać się będzie tak że nakoniec pierścionek zadzwoni w brzeg szklanki. Przypuśćmy że czyniemy to doświadczenie po godzinie siódméj, wtedy pierścionek na nici tylko siedm razy uderzy o szklankę potem zwolna osłabnie jego wachanie i znowu zawisnie wśrodku szklanki. Jeśli jeszcze potrzymamy nitkę, po pewnym czasie doświadczenie powtórzy się znowu. Nie potrzeba ostrzegać iż należy silnie trzymać nitkę, inaczéj bowiem mogą zajść przeszkody regularnemu wachaniu się. Można to doświadczenie czynić w każdéj porze dnia i w nocy, rezultat zawsze będzie dokładny.

— *Rzadka perła.* Zmarły niedawno nadzwyczajnie bogaty kupiec grecki Zosima, posiadał prócz innych rozmaitych kosztownych skarbów, szczególniéj piękną okrągłą perłę, która była jednym z najrzadszych w swoim rodzaju exemplarzy. To co mówią o miłości tego kupca dla jego perły, zdaje się być romansowém zmyśleniem. Zachowywał on ją z nadzwyczajną starannością i ukrywał zazdrośnie przed światem. Kazał on zrobić złote pudełko wewnątrz axamitem wyłożone, które znowu wkładało się w hebanowy perłową macicą wysadzany kuferek, a ten dopiero zamykany był w skrytéj szufladce jego biurka. Rzadko kiedy dał się skłonić do pokazania swego skarbu komu obcemu i to wtedy odbywało się z szczególnemi ceremoniami. Na stole rozpościerano śnieżno białe atłasowe okrycie, na to puszczał on swoją perłę. Była ona dokładnie kulistą, co jest największym, bo najrzadszym przymiotem perły, a jéj blask był bez plamki jak słońce. Poruszała się ona drząc i w ciągłéj niespokojności jak kropla żywego srebra. Każdy mógł jéj się przyglądać, przez okulary albo powiększajace szkło, ale nikt nie odważył się dotknąć jéj. W ostatnich czasach miał on co wieczór przed pójściem na spoczynek kłaść ją w usta, a w dzień nie odchodził od niéj daleko.

— Eugeniusz Briffault (Brifol), jeden z dzisiejszych dziennikarzy francuzkich, śmiejąc się z tych, co chcą Paryż poznać w przeciągu kilku tygodni, powiada: »Jakże poznać dobrze rysy téj osoby, z którąśmy nie rozmawiali? Aby więc znać Paryż, długo trzeba żyć z Paryżem. Powierzchowność tu najmniéj rysów wykrywa. W żadnéj stolicy nie jest tak trudno prawdziwą poznać stronę. Z téj to przyczyny, mimo prób licznych, dotąd jeszcze Paryż nie znalazł prawdziwego dziejopisa swego.« Cóż powiemy teraz o tych modnisiach, miesiąc zabawiwszy w Paryżu za Wielkich mają się podróżników i znawców? (wojażerów i koneserów). W Paryżu, każdy gotów dłużéj siedzieć niżeli w innéj stolicy jakiéj. Dowodem tego najlepszym są Anglicy, których w stolicy Francyi

liczą przeszło 20,000. W jednym z opisów Paryża, mamy porównanie innych stolic z starodawną Lutecyą; Petersburg, swemi marmurowemi pałacami, złoconemi kopułami, swym całym majestatycznem przepychem, snadno Paryż przewyższyć może. Konstantynopol wzniesie się nadeń swemi meczetami i oryginalnością prawdziwie poetyczną. Rzym starożytny, bogatszy jest w dumne wspomnienia. Nawet świeży i chędogi Berlin, z piękną architekturą, z szerokiemi i prostemi ulicami, pysznić się może z tego względu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia* 30 *do* 31 *Sierpnia.*

Wendrychowski Józef ob., Machnicki Bonifacy, Nowak Józef ob., Eismunt Franciszek ob., Ganzeł Fryderyk, Lampi Franciszek, z Polski; — Bobrownicki Józef, Rey Dominika hr., z Galicyi; — Turuo Wincenty ob., z Pruss.

*Wyjechali z Krakowa.*

Teulelbaum Zygmunt, Kontecki Andrzej, do Polski; — Woykowski Antoni, do Pruss

# Doniesienia Urzędowe.

*Nro* 6180.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.*

Stósownie do reskryptu Senatu Rządzącego na d. 3 b. m. i r. do N. 4707 D. G. S. wydanego zatwierdzającego poczynione przez niegdy Karola Słoszewskiego, wysłużonego urzędnika tutejszego kraju testamentem na d. 6 lipca r. b. zdziałanym pobożne zapisy na rzecz instytutów tutejszych a mianowicie: 1 Dla ubogich pod opieką Towarzystwa Dobroczynności na wieczny fundusz złp. 3000 2. Dla kaplicy Męki Pańskiéj przy kościele XX. Franciszkanów w Krakowie na wieczny fundusz złp. 2,000. 3. Dla kaplicy Matki Boskiéj Różańcowéj przy kościele XX. Dominikanów w Krakowie na Centuryą na wieczny fundusz złp. 5,000. 4. Dla kościoła XX. Dominikanów w Krakowie na Msze na wieczny fundusz złp. 10,000 z obowiązkiem aby corocznie z procentu od téj summy pobieranego po dwanaście mszy na miesiąc za różne osoby odprawiało się. Wydział chwalebny ten czyn testatora jako naśladowania godny niniejszém podaje do powszechnéj wiadomości.

Kraków d. 27 sierpnia 1840 r.

Senator prezydujący
X. ŁETOWSKI.
Referendarz L. *Wolff.*

W kamienicy pod L. 230 przy ulicy Grodzkiéj w gminie II. M. Krakowa; dnia 1 września r. b. o godzinie 10 z rana rozpocznie się sprzedaż drogą exekucyi sądowéj przez publiczną licytacyą, różnych mebli, sprzętów gospodarskich, malowideł, i strzelby za gotową zapłatę.

Kraków dnia 29 sierpnia 1840 roku.
Jacek *Kustowski* O. P. M. Kom. Sąd.

# Doniesienie prywatne.

Dyrektor Teatru Krakowskiego posiadający wyłączny przywiléj na otworzenie w czasie Karnawału Redut-Balów i Maskarad połączonych z widowiskami dramatycznemi w Mieście Krakowie; zająwszy na ten cel gmach stosowny, urządzi w tymże łącznie z Teatrem, obszerne i gustowne Salony, na pomieszczenie wszelkiego rodzaju zabaw i bufetów. Zawiadamia przeto osoby mogące zastosować się do przepisu mającego być udzielonym przez posiadacza przywileju, i wystawić bufet obfitujący w dobre wina, napoje, trunki, cukry, ciasta i potrawy, oraz utrzymywać takowy w czasie widowisk teatralnych jeden na górze, a drugi na dole, wszystko zaś według cen umiarkowanych; — celem zgłoszenia się do wyżéj pomienionego Dyrektora w Hotelu Węgierskim pod N. 56 mieszkającego, dla zawarcia układów.

Kraków d. 23 Sierpnia 1840 r.